

Umilowani w Chrystusie Panu Przyjaciele Kościoła Katolickiego na Kaukazie!



U kresu Wielkiego Postu, w atmosferze modlitewnego oczekiwania na Dzień Zmartwychwstania Pańskiego, pragniemy zaprosić Was do ponownego przeczytania przesłania Ojca Świętego na ten sakramentalny okres liturgiczny. Przesłanie to skierowane do każdego z nas pomoże nam zrozumieć jak ważne jest praktykowanie miłosierdzia w życiu każdego człowieka.

„Wielki Post każdego roku stwarza nam opatrnościową okazję do refleksji nad sensem i wartością naszego życia chrześcijańskiego i **pobudza nas do odkrywania miłosierdzia Bożego, abyśmy sami z kolei stawali się bardziej miłosierni względem braci.** W okresie Wielkiego Postu Kościół przypomina pewne szczególne zobowiązania,

które w konkretny sposób mają pomagać wiernym w tym procesie wewnętrznej odnowy; są nimi: modlitwa, post i jałmużna. W tym roku w tradycyjnym orędziu wielkopostnym pragnę wziąć pod rozwagę praktykę jałmużny, która jest konkretnym sposobem przyścia z pomocą temu, kto jest w potrzebie, a zarazem praktyką ascetyczną, pozwalającą uwolnić się od przywiązania do dóbr ziemskich. O tym, jak wielka jest siła przyciągania bogactw materialnych i jak wyraźna musi być nasza decyzja nieczynienia z nich bóstwa, mówi w sposób kategoryczny Jezus: „**Nie możecie służyć Bogu i Mamonie!**” (Łk 16, 13).

Jałmużna pomaga nam przewyciężyć tę nieustanną pokusę, ucząc nas wychodzenia naprzeciw potrzebom bliźniego i dzielenia się z innymi tym, co dzięki dobroci Bożej posiadamy.

Ewangelia naucza, że nie jesteśmy właścicielami, lecz zarządcami dóbr, które posiadamy; nie można zatem traktować ich jako wyłącznej własności, lecz trzeba uznać je za środki, którymi posługuje się Pan, wzywając każdego z nas, by stał się pośrednikiem Jego opatrności względem bliźniego.

Wobec wielkiej rzeszy ludzi, którzy cierpią głód, pozbawieni wszystkiego, brzmią niczym mocny wyrzut słowa św. Jana: „Jeśliby ktoś posiadał na świecie majątek i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość do Boga?” (1 J 3, 17) Ewangelia uwidatnia charakterystyczną cechę jałmużny chrześcijańskiej: ma być ona dawana w ukryciu. Wszystko zatem należy czynić na chwałę Boga, a nie własną. Ewangeliczna jałmużna nie jest zwykłą filantropią; jest raczej konkretnym wyrazem miłosiernej miłości, cnoty teologalnej, która wymaga wewnętrznego nawrócenia się na miłość Boga i braci, do naśladowania Jezusa Chrystusa, który umierając na krzyżu, oddał za nas całego siebie.

Pismo Święte zachęcając nas, abyśmy popatrzyli na jałmużnę w sposób głębszy, sięgając poza wymiar czysto materialny, poucza, że więcej radości jest w dawaniu aniżeli w braniu (por. Dz 20, 35). Kiedy naszym postępowaniem kieruje miłość, wyrażamy prawdę naszego istnienia: zostaliśmy bowiem stworzeni nie dla samych siebie, lecz dla Boga i dla braci (por. 2 Kor 5, 15). **Ileć z miłości do Boga dzielimy się naszymi dobrami z potrzebującym bliźnim, zawsze doświadczamy, że pełnię życia rodzi miłość i że wszystko zwraca się jako błogosławieństwo w postaci pokoju, wewnętrznego zadowolenia i radości.** Ojciec Niebieski wynagradza nasze jałmużny swoją radością. I jest jeszcze coś więcej: św. Piotr wśród duchowych owoców jałmużny wymienia przebaczenie grzechów. Pisze: „Miłość zakrywa wiele grzechów” (1 P 4, 8). Jak często przypomina liturgia Wielkiego Postu, Bóg daje nam grzesznikom możliwość uzyskania przebaczenia. Dzielenie się z ubogimi tym, co posiadamy, przygotowuje nas do przyjęcia tego daru.

Jałmużna uczy wielkodusznej miłości. Św. Józef Benedykt Cottolengo napominał niejednokrotnie: „Nie liczcie nigdy monet, które dajecie, bowiem ja zawsze powtarzam: jeśli

przy dawaniu jałmużny lewa ręka nie ma wiedzieć o tym, co czyni prawa, także prawa nie powinna wiedzieć tego, co sama czyni” (Detti e pensieri, Edilibri, n. 201). W związku z tym niezwykle wymowny jest ewangeliczny epizod, w którym uboga wdowa wrzuca do skarbca świątyni „wszystko, co miała na swe utrzymanie” (Mk 12, 44). Jej mała i niewiele znacząca moneta staje się wiele mówiącym symbolem: ta wdowa daje Bogu nie z tego, co jej zbywa, nie tyle coś, co posiada, lecz to, czym jest – całą siebie.

Ten poruszający epizod jest włączony w opis dni bezpośrednio poprzedzających mękę i śmierć Jezusa, który – jak pisze św. Paweł – stał się ubogi, aby nas swoim ubóstwem ubogacić (por. 2 Kor 8, 9); dał za nas całego Siebie. Wielki Post, również poprzez praktykę jałmużny, nakłania nas do tego, abyśmy z Niego brali przykład. Od Niego możemy się nauczyć, jak czynić z naszego życia całkowity dar. Przez naśladowanie Go stajemy się zdolni i skłonni dać nie tyle trochę z tego, co posiadamy, lecz nas samych. Czyż cała Ewangelia nie streszcza się w jedynym przykazaniu miłości? Wielkopostna praktyka jałmużny ma być zatem środkiem służącym pogłębieniu naszego chrześcijańskiego powołania. Gdy chrześcijanin ofiaruje bezinteresownie samego siebie, daje świadectwo, że to nie bogactwo materialne dyktuje prawa istnienia, lecz miłość. A zatem tym, co nadaje wartość jałmużnie, jest miłość, która inspiruje różne formy daru, odpowiednio do możliwości i warunków każdego.

Drodzy Dobroczyńcy!

My duszpasterze pracujący na Kaukazie w imieniu naszych parafian, a przede wszystkim w imieniu tych wszystkich dzieci i osób niepełnosprawnych, którzy na co dzień doświadczają Waszej dobroci, pragniemy złożyć Wam płynące z głębi serca Wielkanocne życzenia:

Niech Chrystus, który w swoim Zmartwychwstałym Mistycznym Ciele łączy całą ludzkość w jedną miłującą się i zatroskaną o siebie nawzajem rodzinę, napelni Wasze serca radością i pokojem.

Niech Ten, który świadomie zrezygnował z bogactw i zaszczytów tego świata, otwiera nasze oczy na duchowe nieprzemijalne i bezcenne bogactwa.

W drugi Dzień Świąt Wielkanocnych zostanie odprawiona Msza Święta w intencji Wszystkich, którzy modlitwami, cierpieniem a także jałmużną wspierają akcje: „Chleb z masłem dla dzieci Kaukazu” i „Chleb łamany z niepełnosprawnymi Kaukazu”

Duszpasterze pracujący na Kaukazie

Ks. Prałat Jerzy Szymerowski

o. Paweł Dyl OSCam

ks. Adam Ochal

o. Zygmunt Niedźwiedź OSCam

ks. Jerzy Pilus

ks. Andrzej Graczyk



WIELKANOC, A. D. 2008